Nr. 271. We Lwowie, niedziela dnia 30 września 1900 r. Rok XXXIII.

Przedpłata wynosi we Lwowie:
Rocznie 36 koron, — półrocznie 18 kor. — kwartalnie 9 kor. — miesięcznie 3 kor., za przesyłkę do domu dopłaca się 40 halerzy miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem cało rocznie 48 kor. — półrocznie 24 kor — kwartalnie 12 kor. — miesięcznie 4 kor.
Z przesyłką pocztową za granicę do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 fenigów — do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego": plac Marjacki liczba 6 i 7. Telefon Nr. 171
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Numer „Dziennika" kosztuje we Lwowie 10 halerzy.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

ZNIŻENIE PRENUMERATY „Dziennika Polskiego".

Od 1-go października 1900, tj. od IV kwartału, obniżamy prenumeratę.

Cena *Dziennika Polskiego* wynosić będzie odtąd

we Lwowie miesięcznie

1 zł. (2 korony),

kwartalnie **3 zł. (6 koron);**

na prowincji miesięcznie

1 zł. 25 ct. (2 kor. 50 hal.),

kwartalnie **3 zł. 75 ct. (7 kor. 50 hal.).**

Numer pojedynczy kosztować będzie od 1 października **4** ct. (**8** hal).

Zwracamy uwagę,
że prenumeratorowie „Dziennika Polskiego" mogą nabywać **po bardzo zniżonej cenie** tygodniowe pismo dla kobiet

„BLUSZCZ"

zawierające wszelkie tablice krojów oraz dodatki powieściowe.

Prenumerata „Bluszczu" dla prenumeratorów „Dziennika Polskiego" wynosi kwartalnie dla prowincji **4 korony 80 h.,** we Lwowie **3 korony.**

Wydawnictwo „Dziennika Polskiego".

Skazani socjaliści.

Lwów 29 września.

W d. 9 (22) i 10 (23) września 1900 r. sąd wojenny okręgu warszawskiego, rozpoznawszy dwie sprawy oddanych pod sąd przez dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego obwinionych: mieszczan Piotra Pawła (dwóch imion) syna Franciszka Czerwińskiego lat 21 i Konrada Stanisława (dwóch imion) syna Franciszka Jeziorowskiego lat 23, oraz włościan: Aleksandra syna Józefa Mrozika lat 22, Józefa Władysława (dwóch imion) syna Wincentego Krawczyka lat 21, Stanisława syna Jana Glińskiego lat 19, Andrzeja syna Franciszka Rutkowskiego lat 23 i Józefa syna Jana Karcza lat 26, — uznał: 1) wszyskie pomienione osoby za winne należenia do potajemnej polskiej partji socjalistycznej, mającej na celu obalenie istniejącego ustroju państwowego i ekonomicznego i 2) Czerwińskiego za winnego dokonania, dla celów tejże partji, rozmyślnego zabójstwa na osobie majstra z fabryki Pelcera w Częstochowie, Józefa Szancenberga, **pozostałych** zaś oskarżonych: Jeziorowskiego, Mrozika, Krawczyka, Glińskiego, Rutkowskiego i Karcza za winnych popełnienia, dla celów tejże partji, na mocy uprzedniego między sobą porozumienia, rozmyślnego zabójstwa na osobie maszynisty z kopalni „Fanny" w powiecie będzińskim, Jana Mazura.

Wskutek tego i na mocy art. 2, 10, 12, 279 ks. XXII. wyd. 2-go Zbioru post. woj. z r. 1869 i art. 119, 149, 152, 249, 250 i 1.454 kodeksu kar głównych i poprawczych, sąd wojenny okręgu warszawskiego postanowił: wszystkich pomienionych wyżej obwinionych skazać na karę śmierci przez powieszenie z pozbawieniem wszelkich praw stanu.

Po podaniu tych wyroków sądu do wiadomości carskiej, kazał tenże zastąpić karę śmierci zesłaniem pomienionych obwinionych do ciężkich robót: Jeziorowskiego na dożywotnie ciężkie roboty, Czerwińskiego, Rutkowskiego i Glińskiego na lat 20, Karcza, Mrozika i Krawczyka na lat 15, wszystkich z pozbawieniem wszelkich praw stanu.

KRONIKA.

Pamiętajmy o gimnazjum cieszyńskiem.

Djarjusz lwowski
Niedziela 30 września.
„Panorama racławicka", na placu powystawowym. od godz. 9 rano aż do zmroku

Kalendarz. Niedziela (30) Hieronima. — Wschód słońca o godzinie 6 minut 4. zachód o godzinie 5 minut 35.

Wiadomości osobiste. Dr. Mieczysław Sołtysik, znany specjalista w chorobach dzieci, który przez 2 z górą miesiące bawił stale w Antoninach na Wołyniu, w domu hr. Józefostwa Potockich, gdzie miał w opiece lekarskiej chorego ich synka, po szczęśliwie dokonanej tegoż kuracji, powrócił do Lwowa i ordynuje, jak poprzednio (ulica Halicka l. 20)

Wykłady o Sienkiewiczu na uniwersytecie wiedeńskim. Dr. Ernest Łuniński, którego niedawno powołało ministerstwo oświaty na lektora literatury polskiej w uniwersytecie wiedeńskim, ogłosił tam na półrocze szkolne 1901 wykłady (publiczne) o Sienkiewiczu i jego dziełach. Przedmiot ten będzie bezwątpienia żywo interesował młodzież niemiecką, tudzież słowiańską, bardzo licznie na tamtejszym uniwersytecie reprezentowaną, gdyż prawie wszystkie dzieła Sienkiewicza przyniosła prasa wiedeńska w niemieckiem tłumaczeniu, a z pośród jego kreacyj „Quo vadis" cieszy się tam nadzwyczajnem uznaniem i popularnością.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła kontrolorów pocztowych, Włodzimierza Bogusza z Jarosławia i Jana Kramera z Tarnowa do Lwowa.

Zmiana nazwizka. Namiestnictwo zezwoliło p. Bazylemu Mykietiukowi w Czortkowie, na zmianę nazwiska rodowego na „Medyński".

Wpadł do rowu. Jak należy patrzeć przed siebie, chodząc po ulicach Lwowa w dobie „rozkopywania", doświadczył tego na sobie wczoraj pan Baruch Korkes, naturalnie — parasolnik. Idąc ulicą Ruską, zapatrzył się na niebo i upadł do rowu. Potłukł sobie rękę.

Zęby zamiast butów. Matwij Dubiniak, gospodarz z Gródka, przyjechał wczoraj na targ, aby sobie kupić buty u gródeckich szewców, choć mógł był to uczynić daleko lepiej w Gródku. Może byłby i tak zrobił, gdyby był przeczuł, że go tu spotka niemiła przygoda. Jakoż istotnie go spotkała. Szukając odpowiednich dla siebie butów, natknął się na znajomego szewca z Gródka. Słowo po słowie, targ skończył się na tem, że Dubiniak nie kupił wprawdzie butów, ale natomiast stracił w bójce jeden ząb, a drugi mocno mu nadwerężono, nie licząc już podrapań twarzy i innych kontuzyj, które stacja ratunkowa musiała opatrzyć.

Nieszczęśliwy wypadek. Z Przemyśla donoszą do „Kurjera Lwowskiego", że poniósł tam onegdaj śmierć w płomieniach właściciel realności Angermann. Pragnąc zapalić sobie cygaro, Angermann zbyt blisko przysunął palącą się świecę do długiej bardzo swej brody. Ogień objął natychmiast brodę a za nią i ubranie. Straciwszy przytomność, zamiast rękami stłumić w zarodku ogień, ratował się ucieczką. Dobiegł jednak tylko do sąsiedniego pokoju i tu padł na ziemię. Ogień rozszerzył się z niesłychaną szybkością i ogarnął wkrótce sprzęty. Na widok dymu, wydobywającego się z okien, pospieszyli sąsiedzi do wnętrza pomieszkania z pomocą. Pomoc jednak okazała się bezskuteczną, gdyż Angermann już nie żył. Głowa jego była całkiem zwęglona, a reszta ciała silnie opalona.

„Nocturno". Adonis Gustaw Maćkówka i kapłanka Wenery Ewa Witek, wybrali się, korzystając z pięknej jesiennej nocy, na przechadzkę na gubernatorskie wały, aby sobie poczynić rozmaite sercowe zwierzenia. Jakkolwiek o tej porze waleczni synowie Marsa powinni już w objęciach Morfeusza spoczywać, przecież znalazło się jeszcze dwu spóźnionych, którzy zoczywszy reprezentantkę płci pięknej na ulicy, poczęli się umizgać do pięknej Ewy. Oczywiście nie mogło się to podobać Maćkówce, stawiał więc bierny przeciw temu opór, stawiała go i Ewa, ale z synami Marsa i to jeszcze „kanonirami" niełatwa sprawa. Tracąc daremnie liczne słowa na prośby i groźby, dobyli tasaków i natarli — niczem Solferino — na czułą parę. Rezultat walki wobec tego, że zarówno Gustaw jak i Ewa niemieli broni, łatwy do pojęcia: Gustaw odniósł ranę ciętą w głowę i wstrząśnienie mózgu, Ewa wyszła tylko z 3-centymetrową raną w głowie.

Na górze św. Bernarda postawiono w ostatnich czasach pomnik psu Barry, który w ciągu swego życia uratował 40 ludziom życie.

Program poświęcenia nowego teatru w tej formie, w jakiej je obmyśliła komisja artystyczno-teatralna, powinien ulec stanowczo zmianie. Oto cała uroczystość ma się odbyć w klatce schodowej, która pomieści zaledwie 300 osób. To też zamiar odprawienia całej uroczystości w tak szczupłym stosunkowo obrębie miejsca, wobec tego, iż zaproszeń wysłano przeszło 1000, uważamy co najmniej za nieopatrzne. Przecie sam personal teatralny z orkiestrą, liczy przeszło 200 osób. Jedynym punktem wyjścia, byłoby wykonać „całą uroczystość" w obrębie widowni.

W niemałym kłopocie znajduje się reprezentacja miejska z rozdzielaniem biletów na pierwsze inauguracyjna przedstawienie. Wszystkie już prawie dotąd rozesłano, aż tu zgłaszają się po nie jeszcze posłowie, w liczbie przeszło 100, którzy wezmą udział w sejmiku, zwołanym na 3 października przez prezesa Jaworskiego.

Epilogiem uroczystości inauguracyjnych, będzie bankiet, wydany w salonach Koła literacko artystycznego, dnia 5 października.

Szkarlatyna. Magistrat ogłasza: Z powodu pojawienia się płonicy (szkarlatyny) w Malechowie tuż pod Lwowem, tudzież z powodu, że w porze jesiennej wspomniana choroba corocznie najliczniej występuje — zwraca się uwagę na środki ochronne, a mianowicie na mleko, które tylko w stanie przegotowanym używać należy, na przedmioty zakażone, jak suknie i bieliznę, na dostarczających mleka, którzy często w swojem ubraniu zarazki chorobowe roznoszą, jak nie mniej w ogólności na wszystkie osoby, mające styczność z chorymi na płonicę, których unikać należy.

Kurs przerobów owocowych. Spółka owocarska w Nadwórnie, poparta przez komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, urządza w dniach: 17, 18, 19 i 20 października rb. bezpłatne wykłady o przerobach owocowych. Dział win owocowych, objął ks. prof. Antoni Głodziński. Kurs obejmuje także wykład o zbiorze, przechowaniu i wysyłce owoców, o suszeniu, wyrobie past i powideł owocowych itp. Wykłady codziennie od godz. 9 do 12, popołudniu demonstracje i ćwiczenia. Ponieważ kurs ten da uczestnikom sposobność poznania nader pouczających urządzeń spółki owocarskiej, przeto w interesie podniesienia sadownictwa krajowego, wskazanym jest jak najliczniejszy udział.

„Dziennik Polski" prenumerować i pojedynczo kupować można w sklepie korzennym p. Czarneckiego, ulica Łyczakowska.

* **Humorystyczny kalendarz „Smigusa", na r. 1901,** ozdobiony kolorowemi ilustracjami, a odznaczający się bogatą częścią literacką, oraz wyczerpującym działem informacyjnym — mogą nabywać prenumeratorowie „Dziennika Polskiego" po wyjątkowo zniżonej cenie **35 ct.** (70 hal.) (wraz z przesyłką pocztową). Kieszonkowy kalendarzyk „Śmigusa" **15 ct.** (30 hal).

* **Colosseum Thorna.** Codziennie o godzinie 8 wieczorem wielkie przedstawienie. W niedziele i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. Sensacyjny program, z współudziałem najznakomitszych artystów świata. Miss Dublin, fenomenalna tresura psów. Trio Nandroux, zadziwiające potpourri gimnastyczne. Boller, niezrównany cyklista. Gina Milo, zachwycająca włoska atletka. Les Blavot, franc. duet ekscentr. Elvira Verando, z tresowanymi gołębiami. Little Karabin, najmłodszy humorysta współczesny. Akros, fenomenalny akt napowietrzny. Yolanta and Stoer akt sportowy na corsie kwiatowem. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników p. Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Notatki literackie i artystyczne.

„Smigusa" nr. 19 z dnia 1-go października opuścił już prasy drukańskie i jak zawsze, odznacza się piękną szatą zewnętrzną i pełną humoru treścią. Prawdziwą perłą humoru jest sprawozdanie z poufnego posiedzenia rady miejskiej, na którem, ze względu na żydowskie święta, uchwalono odroczyć o dwa dni otwarcie nowego teatru. Nawet największy hypochondryk, czytając to sprawozdanie, uśmiać się musi. Wesołem jest sprawozdanie ze zgromadzenia rębaczy, dowcipnym bardzo list „fanterysty" z manewrów, piękną humoreska Kazeta: „Z manewrów". Zawsze wesoła i dowcipna pogadanka dwutygodniowa, sprawozdanie ze sejmiku relacyjnego p. Jaworskiego i długi szereg humorystycznych wierszy i utworów prozą, dopełniają całości tego wybornego pod każdym względem numeru.

Izba sądowa.

Lwów 28 września.

(Zbrodnia § 127 ust. karnej.)

Przed trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Piotrowi Petrusiakowi o zbrodnię z § 127 u. k. Przewodniczył radca Podlaszecki, oskarżenie wnosił zast. prokur. Schneider, bronił zaś dr. Marcelli Paneth. Przysięgli zaprzeczyli główne pytanie jednogłośnie, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

Gospodarstwo, przemysł i handel

— **Wiedeń** 29 września. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów) Pszenica na wiosnę od 8·25 do 8·26, na maj-czerwiec od —·— do —·—, na jesień od 7·78 do 7·79; żyto na wiosnę od 7·89 do 7·90, na maj-czerwiec od —·— do —·—; na jesień ód 7·57 do 7·58; kukurydza na maj-czerwiec od 5·44 do 5·47, na czerwiec-lipiec od —·— do —·—, na lipiec-sierpień od —·— do —·—, na sierpień-wrzesień od —·— do —·—, na wrzesień-październik od 6·75 do 6·77; owies na wiosnę 1901 r. od 5·90 do 5·92, na maj-czerwiec od —·— do —·—, na jesień od 5·64 do 5·65; rzepak na sierpień-wrzesień od 15·— do 15·20, na wrzesień-październik od 15·— do 15·20, na styczeń-luty od —·— do —·—; olej rzepakowy na wrzesień-grudzień od —·— do —·—. Tendencja silna.

— **Budapeszt** 29 września. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogr.). Pszenica na kwiecień od 7·99 do 8·—, na październik od 7·51 do 7·52; żyto na kwiecień 7·41 do 7·43, na październik od 7·07 do 7·08; owies na kwiecień 5·52 do 5·53, na październik od 5·21 do 5·22; kukurydza na maj 1901 r. od 5·13 do 5·14, na sierpień od —·— do —·—, na wrzesień od —·— do —·—; rzepak na wrzesień od —·— do —·—. Oferty na pszenicę dostateczne. Chęć kupna słaba. Tendencja słaba.

— **Wiedeń** 29 września. *(Giełda towarowa).* Cukier surowy od k. 26·— do —·—. Tendencja słaba. Nafta galicyjska od k. 39·35 do 41·35. Tendencja silna. Spirytus od koron 45·20 do 45·60. Tendencja bez ochoty.

Ruch wyborczy.

Zgromadzenie wyborcze, zwołane przez „Klub reformy," odbędzie się dziś o godz. 6-ej wieczorem w sali Kasyna miejskiego.

P. Abrahamowicz przed wyborcami.

Koło polskie a ludowcy.

Po sprawozdaniu zainterpelował mowcę A. hr. Russocki w sprawie zmiany regulaminu Koła polskiego w Wiedniu. Zaznaczył on mianowicie, że wysoce pożądaną byłoby rzeczą, ażeby wszyscy posłowie narodowości polskiej mogli znaleść się w Kole i zapytał, jakie pod tym względem ma zapatrywania p. Abrahamowicz? Zainterpelowany odrzekł, że co do tego stoi zupełnie na gruncie uchwał Koła. Koło bynajmiej nie sprzeciwia się zmianie statutów, jeżeli projekt tych zmian wyjdzie od członków Koła. Niech więc ci, którzy chcą reformować Koło, wstąpią do niego i tam legalnie przeprowadzą pożądane zmiany. Nie sądzi on jednak, aby reforma statutu Koła, (naturalnie taka, którąby nie naruszała istoty solidarności) mogła do Koła sprowadzić tych, którzy po za Kołem stoją. Raz dla tego, że weszli oni do rady państwa pod hasłem nie wstąpienia do Koła, powtóre dla tego, że tego nie życzą sobie prowodyrowie posłów włościańskich, którzy rozumieją to, że włościanin nasz, wszedłszy do Koła, zrozumiałby odrazu całą nicość owych fantazyjnych legend o niewolnictwie w Kole, które rozsiewają nawet ci, którzy w Kole siedzieli i udział brali w jego obradach. Wszystkie w tym kierunku wieści są wprost z palca wyssane.

Wojna.

(Telegram „Dziennika polskiego").

Londyn 29 września. Lord Roberts telegrafuje z Pretorji pod datą onegdajszą: Anglicy obsadzili Heilbronn. Lindley i Reitz. Oddział Boerów zaatakował stację Pinnars, zostali jednak odparci.

Paryż 29 września. Członkowie międzynarodowego kongresu socjalistów udali się dziś na cmentarz Pere Lachaise i złożyli wieńce na grobach zmarłych towarzyszy. Nie zdarzył się przytem żaden wypadek.

Powstanie Bokserów w Chinach.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Londyn 29 września. Biuro Reutera donosi z Pekinu pod datą 26 bm.: Wszyscy posłowie zagraniczni wystosowali do ks. Czinga noty, w których domagają się powrotu dworu cesarskiego do Pekinu.

Noty te nie mają oficjalnego charakteru dyplomatycznego. Autorowie not dodają, że rządy ich nie przyjmują jeszcze przez to na siebie żadnego zobowiązania. Dyplomaci wprawdzie postąpili zgodnie, ale każdy z nich wysłał swoje pismo z osobna. Noty żadnych zresztą nie zawierają zapewnień. Książę Czing podjął się wręczenia ich cesarzowi, czy jednak odniosą skutek, pod tym względem zdania są podzielone, ponieważ wpływ księcia Tuana jest w tej chwili najsilniejszy.

Londyn 29 września. Biuro Reutera donosi: Generał japoński Fukussima powrócił z Taku do Pekinu. Przybył tam również dyrektor dla spraw politycznych z depeszami z Tokjo. Poselstwa rosyjskie i niemieckie pozostają w Pekinie. Lihungczang spodziewany jest tam lada chwila.

Wiedeń 29 września. „Wiener Abendpost" donosi, że okręt wojenny „Leopard" odpływa 1 października do Azji wschodniej, a okręt „Donau" przybędzie tam w lutym albo w marcu.

Petersburg 29 września. Rosyjski generalny sztab otrzymał wiadomość, że generał Rennenkampf zajął miasto Giriu.

Londyn 29 września. Biuro Reutera donosi z Pekinu pod datą 22 września, że Chińczyk, posądzony o zamordowanie Kettelera, przesłuchany został przez sąd wojenny, ponieważ jednak przesłuchanie to nie dało żadnego nowego materjału dowodowego, postanowił trybunał nie wydawać ostatecznej decyzji. Odpowiednio do tego odroczono wyrok w nadziei, że znajdzie się dalszy materjał co do tego, kto jest właściwym sprawcą zbrodni.

Wiedeń 29 września. Komenda austrjackiej eskadry wschodnio-azjatyckiej donosi, że z żołnierzy zranionych przy zdobyciu fortów Peitang, ośmiu znajduje się znowu na pokładzie i ma się dobrze. Reszta, sześciu rannych, których stan, z wyjątkiem jednego, nie budzi poważnych obaw, znajdują się w szpitalu rosyjskim w Tongku. Sierżanci okrętowi Mayer i Stark przybyli z Pekinu, a kadet okrętowy Prochaska zajął w Tongku stanowisko komendanta oddziału etapowego. Kapitan fregaty Skala i sekretarz legacyjny Rosthorn wsiadają na okręty. Powrócił także porucznik okrętowy Prica, który przeprowadził rozsadzanie podwodnych min rzecznych.

Londyn 29 września. „Standard" donosi z Szangaju 27 bm.: Tutejsi chińscy urzędnicy twierdzą, że Rosja przyrzekła Chinom dostarczyć środków na zapłacenie angielskiej pożyczki.

To samo pismo donosi z Tientsinu 24 bm.: Na 25 września zamierzoną jest konferencja hr. Walderseego z admirałem Seymourem i generałem Gaselee.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja w Austrji.

Praga 29 września. Komitet wykonawczy stronnictwa czeskich realistów na wczorajszem posiedzeniu uchwalił, że stronnictwo propagować ma zasadę powszechnego prawa wyborczego i zawierać kompromisy z kandydatami socjalistycznymi tam, gdzie nie może stawiać własnych kandydatów.

Wiedeń 29 września. Stronnictwo chrześcjańsko-społeczne wydało odezwę wyborczą, w której zaznacza, że gdyby w nowej izbie znowu zaczęła panować obstrukcja, oznaczałoby to koniec konstytucji, czego chcą wrogowie Austrji: Judaeo-Madiarzy, Czesi, radykali i socjaliści. Odezwa domaga się ubezpieczenia robotników na starość i niezdolność do pracy i dostarczania dla ludzi ubogich narzędzi pracy. Socjalistów obwinia, że wskutek ich strejku w rewirach węglowych, podwyższone zostały ceny węgla i robi socjalistom zarzut, iż strejk ten był wywołany w interesie żydów, właścicieli kopalń. Dalej domaga się odezwa upaństwowienia kopalń węgla, obrotu bankowego i pieniężnego i wystąpienia rządu przeciw giełdzie.

Co się tyczy ugody z Węgrami, to zaznacza odezwa, iż jeśliby ugoda ta nie miała być sprawiedliwą, lepiej zerwać wszelkie stosunki z Węgrami.

Wiec przemysłowców słowiańskich.

Praga 29 września. Wczoraj rozpoczął tu obrady kongres słowiańskich przemysłowców i rękodzielników. Brało w nim udział 1.500 uczestników z Czech, około 500 z Morawji i Szląska, nadto z Krakowa i okolicy 20, oraz 2 Słoweńców. — Na wczorajszem posiedzeniu było obecnych około 2.000 osób. Imieniem m. Pragi powitał kongres burmistrz dr. Srb, następnie przemawiali liczni referenci do poszczególnych punktów programu. Między innymi przemawiał del. Marek z Krakowa. Wszyscy mowcy z ubolewaniem zaznaczali, że interesa przemysłu, rękodzieła i kupiectwa nie doznają znikąd należytego poparcia i atakowali zarówno wielki kapitalizm, jak socjalistów. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w „Narodnim Dumie", dziś przedpołudniem dalszy ciąg obrad, wieczorem zaś uroczyste przedstawienie w teatrze narodowym.

Praga 29 września. Kongres słowiańskich rękodzielników i przemysłowców uchwalił wysłać telegram hołdowniczy do cesarza.

Jubileusz gorycki.

Wiedeń 29 września. Cesarz wczoraj wieczorem udał się do Gorycji. Z okazji tej „Wiener Abendpost" pisze, że podobnie jak przed kilku dniami, cesarz na dalekim wschodzie monarchji był przedmiotem gorących owacyj i objawów wiernego patrjotyzmu i lojalności, tak samo w Gorycji, na południowo zachodniej granicy państwa, spotka się z manifestacjami nie mniej gorących uczuć. Pokazuje się, że mimo rozmaitych różnic, jakie dzielą ludy tej wielkiej monarchji, przecież cała ludność państwa jest zgodna w przywiązaniu i miłości do monarchy i domu cesarskiego.

Wiedeń 29 września. Cesarz odjechał wczoraj wieczorem do Gorycji na uroczystość jubileuszu 400-letniego należenia tego miasta do Austrji.

W otoczeniu monarchy znajdują się między innymi generalni adjutanci hr. Paar i Bolfras i prezydent ministrów dr. Koerber.

Gorycja 29 września. Cesarz przybył tu dziś o ½9 rano, powitany na dworcu przez władze i w drodze do miasta przez tysiączne tłumy publiczności. Namiestnik wyjechał naprzeciw monarchy do stacji Duvacca, tam powitał cesarza i wsiadłszy do pociągu dworskiego, towarzyszył monarsze do Gorycji. Miasto ślicznie udekorowane.

Ministrowie w Poznaniu.

Poznań 29 września. Podług doniesienia tutejszych dzienników, konferencje ministrów w Poznaniu, miały wyłącznie na celu utrzymanie i wzmocnienie niemieckości we wszystkich warstwach społecznych prowincji i miasta Poznania. Przedstawiciele tych warstw wraz z naczelnikami władz brali w konferencjach udział. Takie sprawy wyłącznie dotyczące miasta Poznania, jak zniesinie wału i budowa nowego teatru, zostały rozwiązane w sposób zadowalniający.

Plotki „Pester Lloyda."

Budapeszt 29 września. „Pester „Lloyd" na podstawie informacyj, pochodzących rzekomo z dobrego źródła, zamieszcza wręcz nieprawdopodobne wiadomości ze sfer kościelnych. Pisze mianowicie, iż w sferach watykańskich bardzo niemiłe (?) zrobiło wrażenie wystąpienie arcybiskupa wiedeńskiego ks. kardynała Gruschy, przeciw pojedynkom, uznanym przez wojsko. Ks. kardynał Gruscha otrzymał z Watykanu odnośną opinję i dlatego też nie pojechał do Rzymu.

Dalej zaprzecza „Pester Lloyd", jakoby biskup z Djakowaru, ks. Strossmajer, miał zostać kardynałem, gdyż byłoby to niemiłem dla sfer miarodawczych w Austro-Węgrzech. W końcu utrzymuje, że arcybiskup sarajewski ks. Stadler przybywszy do Rzymu, usłyszy ostrzeżenie, aby w przyszłości do polityki się nie mięszał.

Strejk.

Hazleton 29 września. Prezydent związku górników oświadcza, że przyszło już do porozumienia między strejkującymi, a właścicielami kopalń. Robotnicy uzyskali 10% we podwyższenie płac.

Nowy Jork 29 września. Kardynał Gibbon uproszony został na sędziego rozjemczego między strejkującymi górnikami, a właścicielami kopalń. Dziennik „Worlds" uważa strejk jako faktycznie ukończony. Prawie wszystkie warunki, stawiane przez robotników, zostały przyjęte. Zgodzono się również na zasadę sądów rozjemczych.

Hilsner przed sądem.

Pisek 29 września. Drugie śledztwo, wytoczone znajdującemu się w więzieniu śledczem Leopoldowi Hilsnerowi, zostało już ukończone. Przeciw Hilsnerowi zostały wygotowane dwa akta oskarżenia; oba opiewają na zbrodnię morderstwa, popełnioną przez Hilsnera na Marji Klimownej i na Marji Hrużownej, oraz na zbrodnię oszczerstwa, popełnioną, przez podawanie jako uczestników zbrodni ludzi niewinnych.

Olbrzymi pożar.

Hamburg 29 września. Od g. 12 w poł. dnia wczorajszego gwałtowny pożar sroży się w uli. Portowej. Magazyny i składy drzewa firmy

Pflug, oraz magazyny firmy Tietgens et Robertson spłonęły do szczętu. Także sąsiednie domy stoją całe w płomieniach. Kamienice po drugiej stronie ulicy na wzgórzu musiano z pospiechem delożować.

Także cyrk Buscha jest w niebezpieczeństwie. Wszystkie usiłowania straży ogniowej skierowane są na to, aby odwrócić niebezpieczeństwo od domów stojących na wzgórzu. Na nieszczęście wieje silny wiar.

Hamburg 29 września. O godz. pół do 5 popołudniu olbrzymi pożar zdołano zlokalizować. Oprócz składów drzewa, spłonęły doszczętnie wielkie magazyny firm Pflug, Tietgens et Robertson, niemniej magazyny zboża firmy Botsch, oraz domy położone naprzeciw tych magazynów. Szkoda wynosi przeszło miljon marek.

Wiedeń 29 września. „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 14 września, mocą którego obowiązuje począwszy od 1 stycznia, 1901 ustawa z 1 kwietnia 1872 dotycząca kar więzienia w więzieniach sądu obwodowego i powiatowego w Wadowicach.

Ministerstwa rolnictwa, spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i kolei wydały rozporządzenie z dnia 25 sierpnia o wciągnięciu głównego urzędu cłowego w Dziedzicach pomiędzy urzędy cłowe, uprawnione do załatwiania czynności cłowych przy przywozie i wywozie roślin. (*Planzenabfertigung*).

Wiedeń 29 września. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Arcyksiążę Leopold Salvator, komendant 36-tej dywizji piechoty (w Zagrzebiu), przeniesiony został w tym samym charakterze do 25-tej dywizji piechoty (we Wiedniu).

Generał porucznik Horsetzky, przydzielony do komendy 13-tego korpusu, mianowany komendantem 36-tej dywizji piechoty; generał porucznik Schulheim przydzielony został do komendy 13-go korpusu; generał porucznik Kirchhamer, komendant 25-tej dywizji piechoty, przeniesiony w stan spoczynku; dalej generał major Wischinka, komendant 68-mej brygady piechoty, przeniesiony w stan spoczynku, a szef sztabu generalnego 6-go korpusu pułkownik Ziegler, zamianowany komendantem 68-mej brygady piechoty.

Kontradmirał Perin, komendant okręgu morskiego Tryestu, przeniesiony został w stan spoczynku, przyczem otrzymał charakter wiceadmirała, a kapitan okrętu liniowego Kneissler, zamianowany komendantem okręgu morskiego w Tryeście.

Wiedeń 29 września. Komisarz powiatowy, Rudolf Stankiewicz, został zamianowany sekretarzem namiestnictwa w Styrji.

Wiedeń 29 września. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu, z powodu wypadków dżumy w Glasgowie, a w celu zapobieżenia zawleczeniu chorób zakaźnych, rozszerza zakaz przewozu niektórych przedmiotów z Egiptu, w porozumieniu z rządem węgierskim także na Glasgow.

Wiedeń 29 września. Ministerstwo handlu wypracowało projekt ustawy przeciw nielojalnej konkurencji i przesłało go innym ministerstwom interesowanym do przestudjowania. Projekt przedłożony będzie następnie izbom handlowym, nie mniej przybocznym radom, przemysłowej i rolniczej, do zaopiniowania.

Wiedeń 29 września. Sąd przysięgłych w Krems zasądził Jana Dudaka i Józefa Zaunera za zbrodnię morderstwa i współwiny w niem, popełnionego na osobie nauczycielki Strein, na śmierć przez powieszenie.

Sofja 29 września. Szach przybył tu wieczorem i został na dworcu przez ks. Ferdynanda wraz z ministrami i ciałem dyplomatycznem powitany z honorami wojskowymi.

Rzym 29 września. Papież przyjął w sali konsystorjalnej 500 pielgrzymów z Kolonji i Trewiru, oraz 350 pielgrzymów z Węgier. Ojca św. przyjmowano hucznymi oklaskami.

Kilonja 29 września. Pięciu majtków marynarki wojennej, wybrawszy się łodzią na morze, utonęło.

Petersburg 29 września. Carstwo z dziećmi wyjechali ze Spały do Krymu.

Ateny 29 września. Następca tronu ks. Konstanty zamianowany został naczelnym wodzem armji z wielkiemi pełnomocnictwami.

Waszyngton 29 września. Głównodowodzący na Filipinach Mac Artur, donosi telegraficznie, że kapitan Shields, który 11 września odmaszerował z Santacruz do Torrijos, przepadł gdzieś od tego czasu bez echa. Przypuszczają tu, że oddział jego, straciwszy wielu zabitych i rannych, dostał się do niewoli Filipińczyków.

Londyn 29 września. „Daily Mail“ donosi z Jokohamy pod datą 27 bm.: Gabinet japoński Jamagato podał się do dymisji; nowy gabinet utworzy margrabia Ito.

Nadesłane.

(Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej za nią odpowiedzialności)

Pociągi kolejowe podług zegara środkowo-europejskiego od 1 maja 1900.

Do Lwowa przychodzą:	rano	przedp.	popoł.	wiecz.	noc	Ze Lwowa odchodzą:	rano	przedp.	popoł.	wiecz.	noc
z Krakowa (2·31*, 9·45 noc)	6·10	8·50	1·35*	5·45	8·40*	do Krakowa (8·40 rano)	4·15	8·20	2·55*	6·20	10·50, 12·40
z Podwołoczysk (głów. dw.)	3·35	8·00	2·55°	5·40	10·30	do Podwołoczysk z gł. dw.	6·20	9·25	1·55*	7·10	11·00
„ na Podzamcze	3·12	7·40	2·20*	5·17	10·12	„ z Podzamcza	6·48	9·42	2·08*	7·33	11·23
z Tarnopola-Kopyczyniec			2·35*		10·25	do Tarnopola-Kopyczyniec		9·35			11·10
z Borek W.-Grzymałowa	3·30		2·35	5·40		do Borek W.-Grzymałowa		9·35	1·55*		11·00
z Jarosławia		11·45				do Jarosławia			3·30		
z Czerniowiec Itzkan	6·20	11·55	1·46*	5·55	10·00	do Czerniowiec-Itzkan	6·35	9·55	2·45*	6.10	[illegible]
					12·20*	do Chodorowa-Podwysok.	6·30	9·45	2·45*		
z Stryja, Ławocz. Budapesztu	8·05				10·35	do Stryja, Ławocz., Budap.	6·25			6·25	
z Stryja, Chyrowa, Suchej (†)	8·05†		1·45		10·35	do Stryja, Chyr., Suchej (†)		9·00†	3·3[illegible]	7·00†	
z Stryja, Stanisławowa	8·05		1·45		12·05	do Stryja, Stanisławowa		9·10		7·00	
z Bełzca				5·55		do Bełzca		10·20			
z Rawy Ruskiej i Sokala	6·00	8·15	3·14	5·55		do Rawy ruskiej i Sokala		10·20		7·25	[illegible]
z Janowa	7·45		12·55	8·28§	9·23●	do Janowa / 9·12 wiec. ††	9·15	1·20††	3·15	6·15●	
z Brzuchowic	6·46°	8·15		7·24	8·50	do Brzuchowic 2·51 * n. §	5·45°	10·15	2·15*	7·48	3·26
z Zimnej Wody 7·10 r. °	6·10	9·00	11·15	6·45	8·49	do Zimnej Wody 8·20 °	4·10	8·45	5·25	5·40	10·50

* Pociągi pospieszne (Schnellzüge); § od 1/5 31/5 i od 16/9 30/9 co dzień, a od 1/5—15/9 w niedziele i święta ● od 1/6—15/9 ● 1/6—15/9 w dni powszednie; †† od 1/6—15/9 w niedziele i święta; §§ od 1/5—31/5 i od 16/9—30/9; ° od 7/5 10/9.

Pociąg błyskawiczny odchodzi ze Lwowa o godzinie 8·30 rano; przychodzi do Lwowa o godzinie 8·15 wieczór.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański. Właściciele i wydawcy Dr. K. Ostaszewski-Barański, Milski i Sp. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem St. Pietrowskiego